

doi: 10.15584/tik.2024.7

Data nadesłania: 17.04.2024 r.
Zaakceptowano do druku: 15.05.2024 r.

Pomiędzy „kiedyś” a „teraz”. Obecność twórczości Friedricha Hölderlina w tomiku Marcina Sendeckiego *Do stu*

Wojciech Maryjka

Uniwersytet Rzeszowski, Polska

ORCID: 0000-0001-5324-041X

Between “Once” and “Now”: The Presence of Friedrich Hölderlin’s Work in Marcin Sendeck’s Collection *Do stu*

Abstract: The article is dedicated to the presence of literary and biographical contexts of Friedrich Hölderlin in Marcin Sendeck’s collection *Do stu* (Poznań 2020). Through analysis and interpretation, the author attempts to demonstrate the nature and purpose of Sendeck’s references to specific works of the German poet and the most significant themes of his biography. The researcher also recognizes that the inspiration drawn from Hölderlin is linked to the celebration of the 250th anniversary of his birth in 2020.

Key words: Marcin Sendeck, *Do stu*, poems, translations, Friedrich Hölderlin, Susette Gontard

Słowa kluczowe: Marcin Sendeck, *Do stu*, poems, translations, Friedrich Hölderlin, Susette Gontard

Opublikowany w 2020 r. tomik Marcina Sendeckiego zatytułowany *Do stu*¹, wydany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, anonsowany był – napisanym z marketingową swadą – komunikatem brzmiącym następująco:

Poezja Marcina Sendeckiego jeszcze nigdy nie była tak wzruszająca, jak w najnowszym tomie. Autor jeszcze nigdy nie był tak blisko swego mistrza – Jarosława Iwaszkiewicza. Poeta uwielbiający gry i maskarady jeszcze nigdy nie odsłonił kart tak, jak robi to w *Do stu*. Ale bez obaw, to wciąż ten sam Sendeck, doskonale operujący formą, zonglujący słowem, z genialnym rymem, charakterystyczną frazą. I mimo wszystko wcale nie tak prosty do rozszyfrowania².

Tak, ten komunikat może budzić pewną nieufność. Trzykrotne zapewnienie „jeszcze nigdy” brzmi jak znany element mechanizmu reklamowego. Zapewnienie o genialności i doskonałości tego wrażenia wcale nie umniej-

¹ M. Sendeck, *Do stu*, Wydawnictwo Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2020, s. 68.

² <https://wbp.poznan.pl/ksiazki/sendeczi-marcin-do-stu/> (dostęp: 20.03.2024).

sza. Nie jest jednak moją intencją czynić zarzutu ze sposobu prezentacji tomiku poetyckiego, rozumiem taką potrzebę czy konieczność, wszak mamy przecież bardziej ewidentne przykłady związków poezji i reklamy, jak choćby kampanię biżuterii Yes, w której przemawia Wisława Szymborska³. Pytanie jednak, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z tomikiem naprawdę interesującym czy jest to tylko fałszywa obietnica. W komunikacie zapowiadającym tomik mamy sporo konkretów, które znamy jako rzeczywiste atuty Sendeckiego: posługiwanie się formą, rymem, tworzenie mocnych fraz, zbliżenie do poezji Iwaszkiewicza. To już teren dość rozpoznany przez badaczy twórczości Sendeckiego⁴. Jest tu wreszcie intrygujące – bo paradoksalne – zapewnienie, że oto Sendeki odkrywa – jak nigdy – karty, ale jednak nadal są one w jakiś sposób zaszyfrowane⁵. A przecież to właśnie „poczucie deficytu rozumienia”⁶ daje fundamentalny pretekst do bliższego przyjrzenia się tomikowi Sendeckiego i próby odczytania jego gry.

Tomik *Do stu* poprzedzony został dedykacją: [Dla Karoliny]. Dedykacja ta w kontekście dalszych rozważań ma ważne znaczenie. Nie chodzi tu tylko o identyfikację osoby, której wiersze są poświęcone – jest nią zapewne żona poety, badaczka literatury, Karolina Felberg-Sendecka – ale o sam akt dedykowania i uobecnienia jej w utworach. Imię Karoliny pojawiało się już w poprzednich tomach Sendeckiego. Karolinie zadedykowany został zbiór *Lamenty*⁷, jej postać pojawia się wierszu *CB Radio*⁸ z tomu *11 przypisów do 22 oraz 33 inne obiekty tekstowe*, w którym to – w rozmowie z bohaterem – wypowiada krótką kwestię. Najbardziej znacząca obecność Karoliny dotyczy obszernego wyboru wierszy Sendeckiego, zadedykowanemu jej i zatytułowanemu *[Ka]*. W autorskiej adnotacji Sendeki tłumaczy szczegóły związane z ułożeniem utworów w tym zbiorze:

Zrezygnowałem [...] z przypisanych do poszczególnych tomów dedykacji i epigrafów, choć nadawały one, taką miałem nadzieję, istotny sens moim książkom.

Zrobiłem to, by stało się jasne, że tak jest i tym razem, i że ułożyłem ten zbiór przede wszystkim po to, by nazwać go *[Ka]* i poświęcić go Karolinie⁹.

Wypowiedź Sendeckiego jasno wskazuje na to, jak ważna dla jego twórczości jest Karolina i jak wiele znaczą dla niego same formy otwierające poetyckie publikacje. Pomimo tego, że „nadają istotny sens” tomikom, poeta

³ <https://www.youtube.com/watch?v=EORUn1tMKY> (dostęp: 20.03.2024).

⁴ Zob. A. Tryksza, *Wierszowe filtry poetyckiej tożsamości „rozproszonej”*. Dariusz Suska i Marcin Sendeki, Lublin 2019; P. Mackiewicz, *Sequel. O poezji Marcina Sendeckiego*, Poznań 2015.

⁵ Sądę, że pobrzmiewają tu też echa dyskusji związanej z hermetycznością poezji Sendeckiego. Wydaje się, że jest to rodzaj puszczenia oka do czytelnika i zapewnienia, że w tym tomiku wiersze Sendeckiego są łatwiejsze w odczytaniu. Dobre podsumowanie kwestii hermetyczności poezji Sendeckiego znaleźć można w pracy Dawida Gostyńskiego. Zob. D. Gostyński, *Byt i rozpad. Poetyckie antynomie Marcina Sendeckiego*, Lublin 2019, s. 17–24.

⁶ J. Sławiński, *Miejsce interpretacji*, Gdańsk 2006, s. 100.

⁷ Por. M. Sendeki, *Lamenty*, Wrocław 2015, s. 5.

⁸ Por. M. Sendeki, *CB Radio*, w: tegoż, *[Ka]*, Warszawa 2019, s. 171.

⁹ Por. M. Sendeki, *[Ka]*, Warszawa 2019, s. 178.

rezygnuje z ich przywołania w zbiorze, by uwypuklić sens dla niego najważniejszy. Warto też dodać, że wybór wierszy Sendeckiego nie ma w swojej strukturze nazw poszczególnych tomików. Poeta, owszem, umieszcza je w spisie rzeczy i dopiero tam możemy prawidłowo przyporządkować wiersze tomikom, ale jeśli nie spojrzymy na ów spis, otrzymujemy po prostu pokaźny zestaw wierszy, jakby rodzaj jednego, dużego tomu. W kontekście dedykacji zdaje się to mieć jeszcze jeden wymiar wskazujący na wielkie znaczenie Karoliny dla Sendeckiego, który w zasadzie manifestuje, że pisze tylko dla niej. Dodać do tego należy jeszcze lakoniczną, raczej nieprzypadkowo ułożoną jako forma wiersza, informację o autorze, widniejącą na tylnej części okładki:

Marcin Sendeki
(ur. w 1967 r. w Gdańsku)
– poeta¹⁰.

Rola Sendeckiego jest zatem jasno określona, choć przecież mógłby tam dodać inne, które pełnił. To jeszcze dobitniej podkreśla znacznie dedykacji tomu. Poeta poświęca wszystkie swoje wiersze kobiecie, czyniąc z niej jedyną Muzę. Potwierdza to Sendeki w wierszu otwierającym tom *Do stu*. Brzmi on tak:

Najpierw się liczy do stu
Potem się przestaje

Najpierw się liczy do stu
Potem liczy się dalej

Najpierw się pisze dla stu
Potem tylko dla jednej¹¹

Ten krótki utwór zostaje zbudowany z wykorzystaniem doświadczenia perspektywy czasu. Najpierw i potem to nie rodzaj instrukcji, ale życiowej refleksji. Poeta zaznacza więc dziecięcy czas nauki liczenia do stu, po którym następuje liczenie dalsze, już w nieokreślonym przedziale, i niekoniecznie owo liczenie jest działaniem matematycznym, ale rodzajem zaznaczenia wkroczenia w coraz trudniejsze działania i procesy życiowe. W takim kontekście rozpatrywać należy ostatnią strofę. Poeta wskazuje więc tu na dojrzałość twórczą, bowiem na początku poetyckiej drogi myśli się zapewne o większym gronie odbiorców, a później adresat wierszy staje się tylko jeden. Zwróćmy uwagę, że nie wybrzmiewa tu nuta rozczarowania, ale raczej zaakcentowanie naturalnego taktu życia. W puencie zawarta jest afirmacja sytuacji, w której poecie pozostaje jedna, najważniejsza osoba, dla której tworzy. W całym tomie *Do stu* pojawiają się liczne miejsca, gdzie ujawnia się charakter i wartość tej męsko-damskiej relacji, dodatkowo skorelowany z sensem pisania. W ostat-

¹⁰ M. Sendeki, *[Ka]*, Warszawa 2019, zapis na okładce.

¹¹ Tamże, s. 9.

nim wersie utworu 53 poeta pisze: „wiersz potrafi się skończyć Miłość się nie kończy”¹². Dokonuje tu Senddecki ważnej hierarchizacji, która jeszcze bardziej podkreśla rolę tej, dla której pisze. I poprzez poetycki zabieg: brak kropki na końcu tej frazy zaznacza czy wyraża graficznie nieskończoność uczucia, ale paradoksalnie przeczy też temu, co napisał o wierszu, bo nie stawia w nim kropki. To oczywiście drobnostka, ale ważna dla wymowy utworu i pokazania pewnych możliwości samej poezji, która staje się najważniejszym i jedynym środkiem do opisanego i nazwanego rzeczy najważniejszych. To dlatego w kolejnym, sąsiadującym i zamykającym tomik utworze zatytułowanym, nomen omen, *Wiersze*, Senddecki pisze: „Posłałem ci wiersze, nic więcej nie miałem / Nie umiałem w tym życiu, innego nie będzie”¹³. Jest zatem w tym tomie interesująca klamra, która spina temat pisania i osobistej, nadrzędnej motywacji do poetyckiego działania.

Przyglądam się temu szerzej nie tylko dlatego, by odsłonić i opisać twórcze inspiracje Senddeckiego. Robię to dlatego, że wydają mi się one istotną częścią szerszego i bardzo interesującego pomysłu na cały tomik *Do stu*. Aby ów pomysł przedstawić, muszę wrócić do drugiego ze wspomnianych przez Senddeckiego elementów, w których poeta upatruje nadziei na sensotwórczą wartość. Chodzi o epigraf umieszczony po dedykacji tego tomiku. To czterowersowa, przywołana w języku niemieckim strofa, będąca częścią wiersza Friedricha Hölderlina *Mein Eigentum [Moja własność]*. Janusz Sławiński pisał: „Utwór uznawany za kontekst oświetlający inny utwór jawi się – *eo ipso* – jako jego możliwość: program, wzór, zadanie do przezwyciężenia, pytanie wzywające do odpowiedzi i tym podobne”¹⁴. Uznaję więc ów hölderlinowski kontekst¹⁵ za ważny dla całego tomu i próbuję wytłumaczyć jego rolę.

Nie mam pewności, z którego wydania dzieł Hölderlina korzysta Senddecki, przytaczając oryginał. Najprostszą odpowiedzią byłoby dwujęzyczne wydanie wierszy *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, w wyborze i tłumaczeniu Antoniego Libery, ale porównanie użytej jako motto strofy z jej odpowiednikiem zawartym u Libery, wskazuje na jedną, drobną różnicę. Cytat

¹² Tamże, s. 63.

¹³ Tamże, s. 64.

¹⁴ J. Sławiński, dz. cyt., s. 43.

¹⁵ Na obecność Hölderlina w tomiku *Do stu* uwagę zwrócili: W. Janeczko, *Onomastyka kleski. O książce „Do stu” Marcina Senddeckiego*, „Wakat-Notoria” – <http://wakat.sdk.pl/onomastyka-kleski-o-ksiazce-stu-marcina-senddeckiego/> (dostęp: 20.03.2024); O. Meller, „Sequencjonalność i „przeinaczenie” (Marcin Senddecki, „Do stu”)” <http://magazynwizje.pl/aktualnik/senddecki-do-stu/> (dostęp: 20.03.2024); B. Suwiński, *Wpiew dla stu, potem dla jednej*, „Rzeczpospolita”, Magazyn Plus-Minus – <https://www.rp.pl/plus-minus/art255311-wpiew-dla-stu-potem-dla-jednej> (dostęp: 20.03.2024). O tomiku pisali też: M. Trusewicz, *Tam jest tu (Marcin Senddecki „Do stu”)*, „ArtPapier” 2022, nr 15–16 (399–400), <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=399&artykul=8019&kat=17> (dostęp: 20.03.2024); M. Pabian, *Trudna wyprawa w stronę Iwaszkiewicza*, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/trudna-wyprawa-w-strone-iwaszkiewicza,147948.html> (dostęp: 20.03.2024).

Hölderlina w wersji Sendeckiego, w drugim wersie, zawiera wykrzyknik: „Das fromme Leben, ach! und es mahnen noch”¹⁶. W wersji Libery nie ma tego wykrzyknika¹⁷. To – rzecz jasna – drobiazg. Ten zapis różni się także w wielu niemieckich wydaniach wierszy Hölderlina. Ale jeśli zapis jest literalny i wybrany przez Sendeckiego, choć nie można wykluczyć ingerencji redaktora tomiku lub korektorki, może to oznaczać, że poeta nie korzysta z tej najbardziej oczywistej drogi poznania wierszy Hölderlina na polskim gruncie, ale czyta go w oryginale, z któregoś niemieckiego wydania. Sądzę, że dla Sendeckiego, który wypracował swój własny, uznawany za hermetyczny, język poetycki, zbudowany między innymi na intertekstualnej grze z kanonem literatury, wsłuchiwanie się w ojczysty język Hölderlina świadczy o świadomości rangi tej gry. A o tym, że Sendeki Hölderlina czyta, i to czyta serio, można przekonać się, na przykład zapoznając się z jego krótkim tekstem publicystycznym na łamach dwumiesięcznika literackiego *Książki. Magazyn do czytania*¹⁸, gdy poprzez przywołanie fragmentu *Hyperiona*, zaznaczając też precyzyjnie, że przełożyła go na język polski Wanda Markowska¹⁹, próbuje symbolicznie tłumaczyć kwestię zwlekania Niemców z wysłaniem na wojnę w Ukrainie czołgów Leopard. To pokazuje, że Sendeki uznaje Hölderlina za twórcę, który pozostaje uniwersalny, nadal ma coś do powiedzenia o świecie i społecznych mechanizmach; w tym przypadku formułuje niewygodną prawdę o niemieckiej polityce.

W tym kontekście pojawia się też inne pytanie. Sendeki jako motto wybrał piątą strofę tego utworu. Dlaczego tę właśnie? Czy to klucz do całego tomu? Dla wiersza Hölderlina ta właśnie strofa ma znaczenie przełomowe, bo opisuje moment, w którym bohater, przywołujący we wcześniejszych strofach dobre obrazy przeszłości: wędrowkę w czasie schyłku jesiennego dnia, obserwację pracujących ludzi cieszących się ze zbiorów, radosne słońce sprzyjające ich pracom, podsumowuje swoje życie, zwracając uwagę, że też kiedyś był szczęśliwy, ale ten jasny czas przyrównuje do efemerycznego piękna róży. Do rozmyślań o przemijalności często zmuszają bohatera gwiazdy. Dla lepszego zrozumienia przywołuję polskie tłumaczenia zacytowanej przez Sendeckiego strofy:

Ja też szczęśliwy kiedyś byłem. Dawno.
Lecz to przekwitło jak dojrzałe róże
I teraz kwitną mi już tylko gwiazdy,
Przypominając o tym nazbyt często²⁰.
(tłum. A. Libera)

¹⁶ M. Sendeki, *Do stu*, s. 7.

¹⁷ Por. F. Hölderlin, *Mein Eigentum*, w: tegoż, *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wiersze wybrane w przekładzie A. Libery, Kraków 2003, s. 82.

¹⁸ Por. M. Sendeki, *W tym numerze nie pisze się...*, „Książki. Magazyn do czytania” 2023, nr 1.

¹⁹ Zob. F. Hölderlin, *Pod brzmieniem mego losu. Listy – Hyperion*, przeł. i oprac. A. Miłska i W. Markowska, Warszawa 1976.

²⁰ F. Hölderlin, *Mój przybytek*, w: tegoż, *Co się ostaje...*, s. 83.

Tak było dawniej, lecz jak róże, krótko
To szczęsne życie trwało, ach! i wciąż
Wspominać każą mi rozkwitłe,
Przyjazne gwiazdy to, zbyt często²¹.
(tłum. A. Lam)

Jeśli skoncentrujemy się na tej jednej strofie, otrzymamy obraz osobistego, egzystencjalnego doświadczenia związanego z upływem życia, ze świadomością jasnych chwil, które zamknięte są w odległej przeszłości. Takie tony odnaleźć można w tomiku Sendeckiego: w *Procarzu* pojawiają się wersy świadczące o upływie czasu: „Stać nad nurtem i widzieć naprzeciw / Ten sam brzeg, ten sam gniew, tamtą młodość”²²; wiersz *W ostatni* otwiera reminiscencyjna strofa: „W ostatni dzień nowego roku / obejrzał parę starych zdjęć / i porozrzucił wszystkie wokół / w pokoju jak rozbity sklep”²³, w utworze *Wczesne* pojawia się bliska Hölderlinowskiej strofie „ostateczność róż”, w *Rogu* – bohater wraca do znanych miejsc, które pozornie się nie zmieniły, ale jest dla nich obojętny i stać go tylko na stwierdzenie: „Stałem tutaj w słońcu i w śniegu / – i nic więcej nie umiem powiedzieć. / Tak blisko, tak daleko od brzegu”²⁴. Bohater wierszy Sendeckiego znajduje się zatem czasem w podobnej sytuacji jak bohater Hölderlina.

To podobieństwo zostaje jeszcze bardziej zaakcentowane, gdy potraktujemy motto użyte przez Sendeckiego jako otwarcie odnoszące się do całego wiersza Hölderlina, a nie tylko do konkretnej strofy. Bohater *Mein Eigentum* zwraca się bowiem najpierw do „mocy niebiańskich”, gwałtownych potęg, które silnie na niego oddziałują, prosząc o możliwość powrotu do wspomnień radosnych, a także o ochronę tytułowej „własności” [*Eigentum*], rozumianej jako posiadane dobro życiowe. Dla bohatera owym dobrem jest pieśń²⁵, do której także bezpośrednio się zwraca i która ma być dla niego schronieniem, pocieszeniem, kwitnącym ogrodem, rodzajem mieszkania poza „potężnym” [*Jastrun*]²⁶, „wszechpotężnym” [*Libera*], „wszechwładnym” [*Lam*] czasem, który niszczy to, co ziemskie. Jeśli przyglądnąć się tomikowi Sendeckiego, to w wielu utworach natkniemy się na problematykę pisania wierszy. Nie znajdziemy wprawdzie tak podniosłego – jak u Hölderlina – podejścia do poezji, ale łatwo możemy zaobserwować, że dla bohatera tomiku Sendeckiego Hölderlinowskim „*Eigentum*” są właśnie wiersze. A zatem poprzez wiersz Hölderlina ponownie trafiamy do bohatera, dla którego pisanie wierszy jest podstawowym

²¹ F. Hölderlin, *Moja własność*, w: tegoż, *Poezje zebrane*, przeł. A. Lam, Warszawa 2023, s. 198.

²² M. Sendeki, *Do stu*, s. 17.

²³ Tamże, s. 37.

²⁴ Tamże, s. 60.

²⁵ Warto dopowiedzieć, że tłumaczenie frazy „*Mein Eigentum*” jako „*Moja własność*” pojawia się w wersjach Mieczysława Jastruna i Andrzeja Lama. Antoni Libera wybrał określenie „przybytek”, co w kontekście szczególnego umiłowania poezji przez bohatera Hölderlina, precyzyjnie i już na poziomie tytułu dookreśla jego doświadczenie. *Słownik języka polskiego PWN* podpowiada bowiem, że przybytek to „miejsce, w którym uprawia się jakąś dziedzinę sztuki lub nauki”.

²⁶ F. Hölderlin, *Moja własność*, w: tegoż, *Poezje wybrane*, przeł. M. Jastrun, s. 45.

życiowym działaniem. Wcześniej już uzgodniliśmy, że to działanie łączy się z jasną motywacją pisania „tylko dla jednej”. Sądzę, że Sendeccki w budowaniu tak wyraźnego modelu feminalnego także inspirował się Hölderlinem. Zapewne po to, by jeszcze bardziej podkreślić prywatny wymiar dedykacji tomiku. W biografii niemieckiego poety nie da się bowiem pominąć jego największej muzy, Susette Gontard. Poznał ją 28 grudnia 1795 r., gdy przybył do Frankfurtu, do domu Gontardów, gdzie pracował jako guwerner. Wkrótce między nim a żoną Jakuba Gontarda rodzi się uczucie²⁷. Anna Miłska pisze:

Uczucie, jakie połączyło tych dwoje ludzi tak dalekich sobie pochodzeniem, środowiskiem, pozycją społeczną, tą trudną miłość, rozwijająca się w ukryciu, od początku skazana na potępienie przez świat i może właśnie dlatego tak wysublimowana, uduchowiona aż do egzaltacji, przeobraziła całe życie wewnętrzne poety, zrodziła w nim poczucie dumy, radości, szczęścia, ustokrotniła jego siły duchowe²⁸.

Na początku 1796 r. Hölderlin pisze hymn zatytułowany *Diotyma*. Pod tym imieniem, znanym z *Uczty* Platona, skrywać się będzie odtąd Susette. Trzecia strofa tego utworu ukazuje znaczenie tej miłosnej relacji dla poety:

I znalazłem oto ciebie!
Piękniej, niż zdarzyć się mogło,
Kiedym żywił tę nadzieję,
Dobra Muzo! Jesteś oto;
Z kraju Niebian w górze tam,
Dokąd radość wzlata miła,
Gdzie przestaje płynąć czas,
Piękno młode wciąż rozkwita,
Zda się, że zstąpiłaś do mnie,
Boska wróżko! i zostaniesz
W tej rozkoszy niewymownej
Przy śpiewaku już na zawsze²⁹.

Diotyma, której poświęcił poeta jeszcze kilka innych wierszy, stała się też bohaterką dzieła jego życia – *Hyperiona*, powieści epistolarnej, która nie przyniosła Hölderlinowi tak bardzo oczekiwanego sukcesu. Zaostrzający się konflikt z Gontardem sprawił, że poeta w 1798 r. przeniósł się do Homburga, gdzie mieszkał przez dwa kolejne lata, spotykając się potajemnie z Susette i wymieniając z nią korespondencję. Ostatni raz widzą się we Frankfurcie, w maju 1800 r. Właściwie od tego momentu następuje dramatyczny przełom życia poety. Pod koniec 1801 r. wyrusza z Nürtingen do Bordeaux, gdzie ma pełnić rolę nauczyciela domowego. Wiosną 1802 r. wraca jednak wyczerpany do Niemiec, być może, choć nie jest to pewne³⁰, po informacji o chorobie Susette, która umiera 22 czerwca. Czas podróży i śmierci uko-

²⁷ Wątek ten stał się głównym tematem filmu poświęconego biografii Hölderlina. Por. *Feuereiter (Ognisty jeździec)*, reż. N. Grosse, scen. S. Schneider, Francja–Niemcy–Polska–Austria 1998. Jako ciekawostkę dodać można, że część zdjęć do filmu kręcono w Grudziądzu.

²⁸ F. Hölderlin, *Pod brzmieniem mego losu. Listy – Hyperion*, s. 18.

²⁹ F. Hölderlin, *Diotyma*, w: tegoż, *Poezje zebrane*, przeł. A. Lam, Warszawa 2023, s. 167.

³⁰ Por. R. Safranski, *Hölderlin. Wyjźdź na świat, przyjacielu!*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2023, s. 229–235.

chanej jest bardzo znaczący w biografii Hölderlina. Tu bowiem zaostrza się jego choroba psychiczna. Susette Gontard vel Diotyma jest więc w życiu i twórczości Hölderlina rodzajem archetypu miłości, natchnienia, w końcu sensu istnienia. Sięgnięcie po ten archetyp – w przypadku Sendeckiego – uwzniośla postać, którą oznacza w dedykacji. Poeta robi to dość subtelnie; nie wyznacza drogi do prostego skojarzenia, ale opiera się na grze z dość znanym biograficzno-literackim kontekstem legendy Hölderlina.

To jednak nie wszystkie hölderlinowskie zbieżności. W tomiku *Do stu* jest ich dużo więcej. Są rozsiane w wielu wierszach. Nie zawsze są możliwe do jednoznacznego nazwania. Funkcjonują na przykład jako echa znanych wierszy. Jest tak chociażby w wierszu *Mówiłaś*, w którym bohater prowadzi wewnętrzny dialog z ukochaną:

Mówiłaś, żebym czekał z wierszami na wiosnę
Brodziłem z nimi w śniegu i w śnieg z nimi wrosłem

Prosiłaś, żebym zwlekał z wierszami do lata
Stałem z nimi przy oknie, gdy wiatr śmieci zmiatał

Żądałaś, by odłożyć wiersze do jesieni
Pociłem się, czekając, aż żar się przemieni

Plakałaś, by wyrzec się wierszy aż do zimy
Zima przyszła i zmarła i przez sen krzyczymy³¹

Powraca tu znów temat potrzeby pisania i miłości. Widzimy obraz uwikłania w relację z kobietą, która ma jasne oczekiwania związane z zajęciem bohatera: mówi, prosi, żąda, w końcu płacze, chcąc wymóc zaprzestanie pisania wierszy. Trudno określić, z jakiego powodu. Czy chodzi o to, że chce być ważniejsza od poezji? A może trzeba czytać ten wiersz w inny sposób? Może samo pisanie wierszy jest tu aktem miłości, który z jakichś powodów próbuje oddalić. Może to miłość niemożliwa, z której – pomimo spełnienia próśb i żądań przez bohatera poetę – ostatecznie powstaje wiersz? Trudno jednoznacznie to rozstrzygnąć, ale jest tu rodzaj nastroju melancholii, oczekiwania i upływu czasu. Pojawia się cykl czterech pór roku, które mogą metaforycznie poszerzać perspektywę czasową na całe życie. I w tym właśnie miejscu wracamy do wierszy Hölderlina z okresu mieszkania w domu Hansa Zimmera w Tybindze, gdzie został przygarnięty w 1807 r. Tu napisał wiele utworów, w których tytułach pojawiają się pory roku³². Nie są one szczególnie wysublimowane. W większości ukazują po prostu pejzaże i codzienny trud życia z jego radościami i smutkami, ale w całości stwarzają obraz przemijania świata. Może właśnie ten aspekt melancholii potrzebny był Sendeckiemu, by pogłębić perspektywę upływu czasu na sposób hölderlinowski, znów z pobrzmiwającym kontekstem genialnego poety, który utracił swoją muzę i pozostaje w „martwej zimie” swojego życia.

³¹ M. Sendekci, *Mówiłaś*, w: tegoż, *Do stu*, s. 30.

³² W *Poezjach zebranych Hölderlina*, przetłumaczonych przez Andrzeja Lama, znajduje się 9 wierszy zatytułowanych *Wiosna*, 5 – *Lato*, 2 – *Jesień*, 6 – *Zima*.

W wierszach z tomiku *Do stu* wiele jest doświadczenia śmierci świata, przywoływania wspomnień, obserwacji powtarzającego się cyklu „zmierschu i nocy i świtów”, świadomości odejścia: „Charon spluwa i cumę wybiera”. Bardzo często pojawiająca się forma czasu przeszłego pozwala usytuować bohatera wierszy Sendeckiego w podobnej sytuacji jak bohatera *Mein Eigentum* Hölderlina. Z jednej strony otrzymujemy obraz, który niejako definiuje przeszłość bohatera, ukazuje doświadczenia dla niego fundamentalne, z drugiej otrzymujemy stan tu i teraz bohatera, który dokonuje podsumowania swojego życia, a może to za dużo powiedziane, po prostu często ucieka we wspomnienia z jasną motywacją. Raz jeszcze ją przytoczę: „Stać nad nurtem i widzieć naprzeciw / Ten sam brzeg, ten sam gniew, tamtą młodość”³³. Wyraźnie w całym tomiku można dostrzec owo rozpięcie między *kiedyś* i *teraz*, co zdaje się też prowadzić do krótkiego wiersza Hölderlina zapisanego strofą alcejską *Ehmals und Jetzt* [Dawniej/przedtem i teraz/dzisiaj]. W tłumaczeniu Andrzeja Lama brzmi on tak:

W młodości dniach wesoły byłem rankiem,
Pląkałem wieczór; a teraz, gdym starszy,
Rozterką dzień zaczynam, za to
Zmierch jego święty jest, pogodny³⁴.

Spróbujmy do tego utworu przyłożyć wiersz *Cebula*:

Dziś smażyłem
Wczoraj piekłem ziemniaki
Chyba że pomyliły się dni

Kurze serca, 3,29
Marchew, spora, 42 grosze
Cebula, trochę przypraw

Z trochę lepszych dni
Miewało się interesy
Po których nic nie zostaje

Tylko pranie dopóki jest płyn
Długie niebo nad Siwą Doliną
Długi ogień dogasa do dziś³⁵

Strofa otwierająca wiersz Sendeckiego jest ową wspomnianą przez Hölderlina „rozterką” codzienności. I jest to rozterka na miarę rzeczywistości współczesnego bohatera. To zwykle doświadczanie życia, w którym – podczas przypominania sobie działań nieodległych w czasie – szwankuje pamięć. Potem pojawia się sekwencja konkretnych zakupów. I w tym, dość nieoczywistym miejscu, rodzi się wspomnienie lepszych dni; paradoksalnie są nimi jakies nieudane przedsięwzięcia i ograniczenia czasowości działania. Finał jest inny niż u Hölderlina, mniej pogodny, a bardziej melancholijny i związany

³³ M. Sendekci, *Procarz*, w: tegoż, *Do stu*, s. 17.

³⁴ F. Hölderlin, *Poezje zebrane*, przeł. A. Lam, Pułtusk 2014, s. 179.

³⁵ M. Sendekci, *Cebula*, w: tegoż, *Do stu*, s. 16.

ze wzniosłością, która zawiera się we wspomnieniu obserwacji nieba nad Siwą Doliną³⁶ i wewnętrznego, niewygaszonego ognia. A zatem Sendeccki wykorzystuje mechanizm utworu Hölderlina, dostosowuje go do swojej rzeczywistości, ale nie kończy afirmacją i uspokojeniem, tylko – wychodząc od doświadczenia codzienności – dociera do niespodziewanej, głębszej refleksji. Ale – mimo tej różnicy – opozycja wczoraj – dziś zostaje zachowana.

Dlaczego Sendeccki obrał Hölderlina za patrona tego tomu? Być może była w tym intencjonalność związana z 250. rocznicą urodzin autora *Hyperiona*. W Niemczech świętowano to wydarzenie przez cały 2020 rok, a część kulturalnych inicjatyw przeniesiono też na rok 2021, ze względu na pandemię COVID-19³⁷. Do tego święta Niemcy szykowali się długo i pieczołowicie³⁸. Wystarczy zajrzeć do przygotowanego z odpowiednim wyprzedzeniem przewodnika *Hölderlin 2020. Das Jubiläumsjahr – Programm*³⁹, w którym zebrano informacje o konferencjach naukowych, wystawach, spektaklach teatralnych, koncertach oraz innych inicjatywach kulturalnych i medialnych. Warto nadmienić, że flagowymi przedsięwzięciami jubileuszu były kosztowne inwestycje związane z upamiętnieniem hölderlinowskich miejsc, między innymi wyremontowano słynną Wieżę Hölderlina w Tybindze⁴⁰, a w Lauffen nad Neckarem zrekonstruowano i odnowiono rodzinny dom poety⁴¹. Podczas konferencji prasowej otwierającej Rok Hölderlina minister Petra Olschowsky mówiła o globalnym znaczeniu twórczości poety, należącym do światowego kanonu. Wspomniano tam, że w całej Europie zaplanowano około 650 różnych wydarzeń rocznicowych⁴².

Na polskim gruncie takiej celebracji urodzin Hölderlina nie było, choć pojawiały się wydarzenia i publikacje, w których zauważono rocznicowy lub okolicznicowy charakter: Antoni Libera, tłumacz Hölderlina, wraz z poetą Januszem Szuberem, dla którego Hölderlin był ważną inspiracją⁴³, dali prelekcję o jego twórczości w sanockiej bibliotece⁴⁴; na przełomie 2020

³⁶ Być może chodzi o Dolinę Siwą w słowackich Tatrach, wówczas odpowiadałoby to doświadczeniu wzniosłości zawartej we wspomnieniu. Siwa Dolina to także część Roztocza ze ścieżką rekreacyjno-przyrodniczą.

³⁷ O pokrzyżowanym przez pandemię jubileuszu pisze w jednym ze swoich utworów Michael Krüger. Zob. M. Krüger, *W lesie, w drewnianym domku. Im Wald, im Holzhaus*, przeł. P. Marcinkiewicz, Mikołów 2023, s. 99.

³⁸ Wydarzenia związane z rocznicą pojawiały się na stronie FB, gdzie może je prześledzić – <https://www.facebook.com/Hoelderlin2020> (dostęp: 20.03.2024). Poświęcona obchodom strona internetowa nie jest już aktywna.

³⁹ Zob. T. Schmidt, *Hölderlin 2020. Das Jubiläumsjahr – Programm*, Marbach 2020, 288 ss.

⁴⁰ Zob. <https://hoelderlinturm.de/english/> (dostęp: 20.03.2024).

⁴¹ Zob. <https://www.lauffen.de/website/de/hoelderlin-2020/aktuelle-infos> (dostęp: 20.03.2024).

⁴² Zob. <https://www.baden-wuerttemberg.de/de/service/presse/pressemitteilung/pid/land-feiert-250-geburtstag-von-friedrich-hoelderlin-1> (dostęp: 20.03.2024).

⁴³ Por. J. Szuber, *Hölderlin, w: tegoż, Próbuje być. Wybór wierszy z lat 1969–2020*, wybór i posł. A. Libera, Warszawa 2021.

⁴⁴ Zob. <https://biblioteka.sanok.pl/aktualnosci/janusz-szuber-i-antoni-libera-o-tworczosci-holderlina/> (dostęp: 20.03.2024).

i 2021 r. w krakowskiej galerii sztuki Artemis można było oglądać piękny cykl dzieł Jacka Waltosia *Empedokles u krateru Etny*; na łamach „Tematów i Kontekstów” opublikowano przekrojowy artykuł poświęcony polskim tłumaczeniom twórczości Hölderlina⁴⁵, Jacek Gutorow napisał tekst *Poeta z wieży*⁴⁶, w którym podzielił się osobistym doświadczeniem fascynacji autorem elegii *Chleb i wino*; Andrzej Kobyliński opublikował artykuł dotyczący sakralnego wymiaru natury Hölderlina rozpoznawanej przez Romano Guardiniego⁴⁷; na łamach „Twórczości” pojawiło się tłumaczenie eseju Manfreda Franka *Po co poeci w podłych czasach*⁴⁸ oraz towarzyszący mu komentarz Tadeusza Zatorskiego *Czasy boskie, czasy podle*⁴⁹; o meandrach związanych z przekładem wierszy Hölderlina pisał Andrzej Kopacki⁵⁰. Polski czytelnik mógł też zapoznać się z esejami Johna Maxwella Coetzego⁵¹ i Petera Szondiego⁵². Niemieckiemu poecie poświęcony został internetowy numer „Teologii Politycznej”⁵³. Hölderlin stał się też jednym z bohaterów numeru „Literatury na Świecie”⁵⁴. Do tego należy dodać publikację zbioru poezji Hölderlina⁵⁵, jego *Pisma teoretyczne*⁵⁶ oraz drugie, poprawione wydanie *Poezji zebranych* przełożonych przez Andrzeja Lama⁵⁷. Na koniec wymienić trzeba biograficzną pracę Rüdiger Safrąńskiego *Hölderlin. Wyjdź na świat, przyjacielu!*⁵⁸, opublikowaną w Bibliotece Kwartalnika „Kronos” pod koniec

⁴⁵ Por. W. Maryjka, „Przybywaj, ogniu!”. Szkic o historii polskich tłumaczeń dzieł Friedricha Hölderlina, „Tematy i Konteksty” 2020, nr 10 (15), s. 188–200.

⁴⁶ Por. J. Gutorow, *Poeta z wieży. Hölderlin i koniec poezji*, „Odra” 2021, nr 2, s. 61–62.

⁴⁷ Zob. A. Kobyliński, *Czym jest sakralny wymiar natury? Filozoficzna interpretacja twórczości Friedricha Hölderlina w dziełach Romano Guardiniego*, „Studia Philosophiae Christianae” 2020, t. 56, nr 1, s. 5–25.

⁴⁸ M. Frank, *Po co poeci w podłych czasach*, tłum. T. Zatorski, „Twórczość” 2022, nr 9. Tu wspomnieć należy też o polskim przekładzie pracy niemieckiego filozofa, w której twórczość Hölderlina pełni ważną rolę. Zob. M. Frank, *Nadchodzący bóg. Wykłady o nowej mitologii*, Warszawa 2021, s. 293–366.

⁴⁹ T. Zatorski, *Czasy boskie, czasy podle*, „Twórczość” 2022, nr 9.

⁵⁰ Po. A. Kopacki, *21 wierszy w przekładach i szkicach*, Łódź 2021. Tu rozdziały: *Aere perennius (kiedy lato właśnie minęło)* s. 24–34 oraz *Z Hölderlinem w chlebaku (o wahaniu w godzinie zero)* s. 134–143.

⁵¹ J. M. Coetzee, *Tłumacząc Hölderlina*, w: tegoż, *Późne eseje*, przeł. D. Żurkowski, Kraków 2020, s. 86–119.

⁵² P. Szondi, *Inna strzała. Początki późnego stylu hymnicznego u Hölderlina*, w: tegoż, *Geometria literatury. Eseje*, Warszawa 2020.

⁵³ Por. Hölderlin. *Ajoda w świecie (post)chrześcijańskim*, „Teologia Polityczna co tydzień” 2023, nr 25 (375) – <https://teologiapolityczna.pl/tpct-375> (dostęp: 20.03.2024).

⁵⁴ „Literatura na Świecie” 2023, nr 9–10. Tu: wiersze przełożone przez Andrzeja Kopackiego i jego esej Friedrich Hölderlin: *Sowa i geometria*, tłumaczenie Łukasza Żebrowskiego hymnów *Święto pokoju* i *Patmos* oraz esej Paula De Mana *Heideggerowskie egzegezy Hölderlina* w przekładzie Andrzeja Sosnowskiego.

⁵⁵ F. Hölderlin, *Poezje*, przeł. M. Jastrun, Toruń 2019, 88 ss.

⁵⁶ F. Hölderlin, *Pisma teoretyczne*, oprac. i wstęp M. Falkowski, przeł. M. Koronkiewicz, Warszawa 2023, 146 ss.

⁵⁷ F. Hölderlin, *Poezje zebrane*, tłum. A. Lam, Warszawa 2023, ss. 534.

⁵⁸ R. Safrąński, *Hölderlin. Wyjdź na świat, przyjacielu!*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2023, 354 ss.

2023 r., która była jedną z najważniejszych publikacji jubileuszu Roku Hölderlina w Niemczech i na pewno stanie się dla polskich czytelników cennym źródłem informacji o życiu i twórczości poety.

Zaznaczyłem obszar jubileuszowej recepcji Hölderlina w Polsce, by pokazać jej charakter. Sądzę, że tomik Sendeckiego zdaje się doskonale wpisywać w ten rocznicowy repertuar i poszerza go o obecność Hölderlina w samej poezji. Autor *Do stu* wybiera dość znane konteksty utworów niemieckiego poety, wykorzystuje fragmenty wierszy, przekształca znane frazy, by dawały wrażenie rozpoznawalnego echa głosu autora elegii *Chleb i wino*. Wszystko to wiąże ze swoimi własnymi doświadczeniami i wrażeniami. Czasem czytelnymi, uniwersalnymi, a czasem ciemnymi, trudnymi do rozpoznania i nazwania, niedostępnymi w interpretacji.

Doskonale komponuje się to ze słowami Piotra Śliwińskiego, uzasadniającymi przyznanie Sendeckiemu w 2022 r. prestiżowej nagrody Silesius i definiującymi jego poezję:

dojrzałe odnajdywanie śladów własnych doświadczeń i rozterek w pisarstwie innych, czasami odległych w czasie autorów, doprowadziło Marcina Sendeckiego do stworzenia poezji oryginalnej, wymagającej od czytelnika ciągłego testowania nabytych przyzwyczajęń, estetycznie trudnej i absorbującej, intensywnej⁵⁹.

W tomiku *Do stu* Sendecki przyjmuje tę samą strategię. Gra, która prowadzi, nie jest więc łatwa do rozszyfrowania, ale rzeczywiście widać, jak głosił komunikat zapowiadający tom, że poeta od czasu do czasu pokazuje karty czytelnikowi. Ta z wizerunkiem Hölderlina ma tu dużą wartość i pozwala na zachowanie czytelniczej, badawczej „miar[y] w szczygółiki, w przewracanie stron, / w podreptywanie w miejscu”⁶⁰.

Bibliografia

- Coetzeze J. M., *Tłumacząc Hölderlina*, w: tegoż, *Późne eseje*, przeł. D. Żurkowski, Kraków 2020, s. 86–119.
- Feuereiter (Ognisty jeździec)*, reż. N. Grosse, scen. S. Schneider, Francja–Niemcy–Polska–Austria 1998.
- Frank M., *Nadchodzący bóg. Wykłady o nowej mitologii*, Warszawa 2021.
- Frank M., *Po co poeci w podłych czasach*, tłum. T. Zatorski, „Twórczość” 2022, nr 9.
- Gostyński D., *Byt i rozpad. Poetyckie antynomie Marcina Sendeckiego*, Lublin 2019.
- Gutorow J., *Poeta z wieży. Hölderlin i koniec poezji*, „Odra” 2021, nr 2, s. 61–62.
- Hölderlin F., *Co się ostaje, ustanawiają poeci*, wiersze wybrane w przekładzie A. Libery, Kraków 2003.
- Hölderlin F., *Pisma teoretyczne*, oprac. i wstęp M. Falkowski, przeł. M. Koronkiewicz, Warszawa 2023.
- Hölderlin F., *Pod brzmieniem mego losu. Listy – Hyperion*, przeł. i oprac. A. Milska i W. Markowska, Warszawa 1976.

⁵⁹ <http://silesius.wroclaw.pl/2022/05/10/marcin-sendecki-z-silesiusem-2022-zalokszalt-pracy-tworczej-znamy-tez-ksiazki-nominowane-w-kategoriach-ksiazka-roku-i-debiut/> (dostęp: 20.03.2024).

⁶⁰ M. Sendecki, *Litość*, w: tegoż, *Do stu*, s. 52.

- Hölderlin F., *Poezje wybrane*, przeł. M. Jastrun, Warszawa 1964.
- Hölderlin F., *Poezje zebrane*, przeł. A. Lam, Warszawa 2023.
- Hölderlin F., *Poezje*, przeł. M. Jastrun, Toruń 2019.
- Hölderlin. *Ajda w świecie (post)chrześcijańskim* „Teologia Polityczna co tydzień” 2023, nr 25 (375), <https://teologiapolityczna.pl/tpct-375> (dostęp: 20.03.2024).
- <http://silesius.wroclaw.pl/2022/05/10/marcin-sendecki-z-silesiusem-2022-za-calokszalt-pracy-tworczej-znamy-tez-ksiazki-nominowane-w-kategoriach-ksiazka-roku-i-debiut/> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://biblioteka.sanok.pl/aktualnosci/janusz-szuber-i-antoni-libera-o-tworczosci-holderlina/> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://hoelderlinturm.de/english/> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://wbp.poznan.pl/ksiazki/sendecki-marcin-do-stu/> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://www.baden-wuerttemberg.de/de/service/presse/pressemitteilung/pid/land-feiert-250-geburtstag-von-friedrich-hoelderlin-1> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://www.facebook.com/Hoelderlin2020> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://www.lauffen.de/website/de/hoelderlin-2020/aktuelle-infos> (dostęp: 20.03.2024).
- <https://www.youtube.com/watch?v=EORUnl1tMKY> (dostęp: 20.03.2024).
- Janeczko W., *Onomastyka kłęski. O książce „Do stu” Marcina Sendeckiego*, „Wakat-Notoria”, <http://wakat.sdk.pl/onomastyka-kleski-o-ksiazce-stu-marcina-sendeckiego/> (dostęp: 20.03.2024).
- Kobyliński A., *Czym jest sakralny wymiar natury? Filozoficzna interpretacja twórczości Friedricha Hölderlina w dziełach Romano Guardiniego*, „Studia Philosophiae Christianae” 2020, t. 56, nr 1, s. 5–25.
- Kopacki A., *21 wierszy w przekładach i szkicach*, Łódź 2021.
- Krüger M., *W lesie, w drewnianym domku. Im Wald, im Holzhaus*, przeł. P. Marcinkiewicz, Mikołów 2023.
- „Literatura na Świecie” 2023, *Bucher, Holderlin, Jean Paul, Novalis, Schlegel, Vernhagen*, nr 9–10 (626–327)
- Mackiewicz P., *Sequel. O poezji Marcina Sendeckiego*, Poznań 2015.
- Maryjka W., „Przybywaj, ogniu!”. *Szkic o historii polskich tłumaczeń dzieł Friedricha Hölderlina*, „Tematy i Konteksty” 2020, nr 10 (15), s. 188–200.
- Meller O., „Sequeliczność” i „przeinaczenie” (Marcin Sendekci, „Do stu”), <http://magazyn-wizje.pl/aktualnik/sendecki-do-stu/> (dostęp: 20.03.2024).
- Pabian M., *Trudna wyprawa w stronę Iwaszkiewicza*, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/trudna-wyprawa-w-strone-iwaszkiewicza,147948.html> (dostęp: 20.03.2024).
- Safrański R., *Hölderlin. Wyjdz na świat, przyjacielu!*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2023.
- Schmidt T., *Hölderlin 2020. Das Jubiläumsjahr – Programm*, Marbach 2020.
- Sendekci M., [Ka], Warszawa 2019.
- Sendekci M., *Do stu*, Wydawnictwo Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2020.
- Sendekci M., *Lamenty*, Wrocław 2015.
- Sendekci M., *W tym numerze nie pisze się...*, „Książki. Magazyn do czytania” 2023, nr 1.
- Sławiński J., *Miejsce interpretacji*, Gdańsk 2006.
- Suwiński B., *Wpierw dla stu, potem dla jednej*, „Rzeczpospolita”, Magazyn Plus–Minus, <https://www.rp.pl/plus-minus/art255311-wpierw-dla-stu-potem-dla-jednej> (dostęp: 20.03.2024).
- Szondi P., *Inna strzała. Początki późnego stylu hymnicznego u Hölderlina*, w: tegoż, *Geometria literatury. Eseje*, Warszawa 2020.
- Szuber J., *Próbuję być. Wybór wierszy z lat 1969-2020*, wybór i posł. A. Libera, Warszawa 2021.
- Trusewicz M., *Tam jest tu (Marcin Sendekci „Do stu”)*, „ArtPapier” 2022, nr 15–16 (399–400). <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=399&artykul=8019&kat=17> (dostęp: 20.03.2024).
- Tryksza A., *Wierszowe filtry poetyckiej tożsamości „rozproszonej”*. *Dariusz Suska i Marcin Sendekci*, Lublin 2019.
- Zatorski T., *Czasy boskie, czasy podle*, „Twórczość” 2022, nr 9.